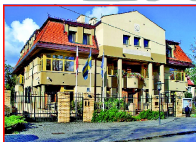




12+

GŁOS ZNAD PREGOŁY



Nr 1-2 (234-235) styczeń-luty 2016

PISMO POLSKIE OBWODU KALININGRADZKIEGO
ukazuje się od XI 1995 r.

Polska a pokój i bezpieczeństwo

Polska w tym roku będzie gospodarzem trzech ważnych wydarzeń: szczytu NATO w Warszawie, Świątowych Dni Między w Krakowie i obchodów 1050. rocznicy chrztu Polski. Wszystkie te wydarzenia w Polsce są ważne i będziemy o nich pisać w naszej Gazecie. Z uwagi na to, że bezpieczeństwo jest podstawową naszą potrzebą, zajmijmy się najpierw sprawą zachowania pokoju.

Papież Franciszek w swoim przemówieniu 1.1.2016 r. powiedział: „Tak, pokój jest darem Boga i dziełem ludzi. Pokój jest darem Boga, ale powierzonym wszystkim mężczyznom i kobietom, którzy są powołani do jego realizacji.”

Rok 2015 obfitował w liczne zagrożenia i kryzysy niemal na całym świecie, a obecny 2016 rok nie przynosi tutaj pozytywnych zmian. Do istniejących punktów zapalnych dołączają nowe źródła kryzysów. Biuro Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców (UNHCR) przewiduje, że w 2015 i 2016 roku do Europy przez Morze Śródziemne dotrze około 1,4 mln uchodźców.

Jakże aktualne pozostałe przysyłowe rzymskie „Si vis pacem, para bellum”, „Jeśli chcesz pokoju, przygotuj się do wojny”.

Prezydent Polski Andrzej Duda w styczniu br. powie-



dział, że „w 2016 r. głównym zadaniem Polski w sferze bezpieczeństwa będzie dążenie do wzmocnienia Sojuszu Północnoatlantyckiego w związku ze szczytem NATO w Warszawie”. „W interesie Polski leży wzmocnienie więzi między Europą i USA, które pozostają naszym największym sojusznikiem”. Prezydent RP zaznaczył, że „Polska oraz inne państwa regionu liczą, że szczyt NATO w Warszawie zwiększy zdolności obronne NATO i zapewni ich równomierne rozmieszczenie. Bezpieczeństwo państw Sojuszu jest bowiem niepodzielne. To ogromnie ważna zasada”. „Jednocześnie dobrze rozumiemy, że warunkiem trwałego pokoju jest również odrębnienie. Będzie ono możliwe dopiero wówczas, gdy wzmocnione zostaną gwarancje bezpieczeństwa dla wszystkich państw członkowskich Sojuszu. Najkrótszą drogą wiedzie poprzez zwiększenie potencjału obronnego NATO”. „Sojuszu powinien podjąć decyzje dotyczące m.in. jego obecności wojskowej na terytorium państw wschodniej flanki i zdolności do reagowania na zagrożenia hybrydowe”. „Żadna realistyczna

polityka europejska, szczególnie w jej wymiarze wschodnim, nie jest i nie może być realizowana z pominięciem naszego kraju”. „Polska zawsze będzie stać na gruncie prymatu prawa międzynarodowego, ponieważ to właśnie ono jest gwarancją pokoju”. „Pokój przez prawo, siła prawa ponad prawem siły - to idea przewodnia mojej prezydentury” – zaznaczył prezydent Andrzej Duda.

Polska mająca niedobre doświadczenia niepowodzenia jej sojuszy politycznych i militarnych przed II wojną światową, musi oprócz integracji Polski w Unii Europejskiej oraz wzmacniania swojej pozycji i siły w ramach NATO, poszukiwać awaryjnego planu B na wypadek rozpadu UE i osłabienia NATO. Alternatywą dla UE i NATO jest powrót do koncepcji Międzymorza, tj. zwiększanie znaczenia geopolitycznego Polski poprzez integrację regionu Europy Środkowo-Wschodniej pod jej patronatem. Temu służyć przede wszystkim współpracą w ramach tzw. Grupy Wyszehradzkiej – Polski, Czech, Słowacji i Węgier, sojusz z Litwą, Łotwą i Estonią, czy pomoc Ukrainie. Razem wspom-

niane 8 krajów zamieszkuje 114 milionów ludzi, których jednoczą obecnie wspólne zagrożenia. Zachowanie pokoju w Polsce i u jej sąsiadów wymaga właśnie bliższej współpracy Polski, Czech, Słowacji, Węgier, Litwy, Łotwy, Estonii oraz Ukrainy, jako uzupełnienia i rozszerzenia działań UE i NATO w tym samym kierunku. Polska z racji swojej wielkości, położenia, i potencjału powinna zająć wśród tych państw wiodącą pozycję, podobną do pozycji Niemiec w Unii Europejskiej.

Z jednej strony pamiętajmy, że niepodległość Polski jest związana z niepodległością Litwy, Ukrainy i Białorusi, a stosunki Polski z Rosją nie może się nigdy odbywać kosztem interesów innych wschodnich sąsiadów naszego kraju. A z drugiej, że nie ma żadnych obiektywnych powodów, dla których stosunki polsko-rosyjskie nie mogłyby być bardzo dobre. Musimy wszyscy zabiegać, żeby nasz region był obszarem bezpieczeństwa, stabilności i rozwoju. Musimy się starać, żeby każdy mógł powiedzieć: warto być Polakiem. W tych staraniach pokój i bezpieczeństwo Polski i Polaków są sprawą najważniejszą.

Przysłowie rzymskie mówi, że „silnym ius spargia” (fortis fortuna adiuvat). Polacy muszą o tym w tym roku szczególnie pamiętać.

MS



Trzymając Państwo w rękach styczniowo-lutowy numer naszego pisma, który – z niezależnych od Redakcji przyczyn – ujrzał świat z opóźnieniem. Przez te dwa miesiące nieustannie zbieraliśmy materiały, a chociaż jest już dawno po Świątach, nie mogliśmy nie umieścić otrzymanych w styczniu pięknych grudniowych relacji ze spotkań wigilijnych wśród Polonii i osobistych autorskich wrażeń z wizyty na Jarmarku Warmińskim, również z grudnia. Znajdą też Państwo reportaż z tradycyjnych już obchodów Święta Babci i Dziadka, jak również z innych wydarzeń polonijnych, nie tylko w Kaliningradzie.

O tym kiedy zaczęto świętować Boże

Narodzenie i dlaczego świętujemy je 25 grudnia, kiedy i gdzie tak naprawdę urodził się Jezus Chrystus i inne ciekawostki historyczne – przeczytaj Państwo poniżej. A na s. 8 ten sam młody autor, Igor Kaziuczyk, w ciekawy sposób zapozna Czytelnika z tradycjami związanymi z obchodami Tłustego Czwartku, Środy Popielcowej i całego wielkiego Postu na przestrzeni historycznej, począwszy od XVI wieku.

W lutym mija 14 lat od śmierci naszego pierwszego Redaktora Kazimierza Lawrynowicza, a w marcu 2016 roku profesor Lawrynowicz skończyłby 75 lat. O swoim pierwszym wykładzie analizy matematycznej na Uniwersytecie w Kaliningradzie, o człowieku z uśmiechniętymi oczami, który od razu zakochał w sobie

OD REDAKCJI

wszystkich swoich studentów, był i pozostaje europejską twarzą naszego rosyjskiego miasta – o K. Lawrynowiczu pisze Borys Bartfeld, który miał szczęście być jego studentem w latach 70-tych (patrz s. 6-7).

Na koniec proponujemy Państwu materiał o polskiej kulturze, napisany przez polską dziennikarkę Marię Ciesielką. Otrzymałmyśmy ów artykuł z dalekiej Republiki Chakasji, od Polonii miasta Abakan. Utrzymujemy przyjacielskie kontakty z Redaktorem naczelnym pisma polonijnego „Rodacy”, które jest wydawane w Abakanie, i wymieniamy się publikacjami.

Maria Lawrynowicz

25 grudnia 2015, czy 2020, a może 2027 roku?

I w ogóle, czy 25 grudnia?



Co roku 25 grudnia Kościół Katolicki na całym świecie świętuje Boże Narodzenie. Niektórzy z nas już w dzieciństwie, inni dopiero w dojrzałym wieku spotkali się z prawdą o tym niezwykłym wydarzeniu. Komuś o nim niewiele dzielił dziadkowie, komuś rodzice, ktoś dowiedział się o nim na lekcji religii, a ktoś zwyyczajnie tylko dlatego, że szukał w swoim życiu prawdy. Lecząc, jeśli istota tego święta jest w różnym stopniu prawie powszechnie znana, to okoliczności ustanowienia daty jego świętowania – już nie do końca.

Od II do IV wieku naszej ery oddzielnego Święta Bożego Narodzenia nie było, więc nie świętowano go. W początkach chrześcijaństwa dnia 6 stycznia świętowano tylko uroczystość tak zwanej Epifanii, to jest szeroko rozumiane Objawienie Boga w osobie Jezusa Chrystusa, na skład którego wchodziło i Narodzenie Pańskie, i Pokłon Mędrców, i Chrzest w Jordanie. O tej praktyce w dwusetnym roku naszej ery w swoich dziełach pisze chrześcijański apologeta Klemens Aleksandryjski, a trochę później w swoich kazańach świadek Grzegorz Cudotwórca i Grzegorz z Nazjanzu, na wschodzie zwany Teologiem.

W ciągu IV i V wieku naszej ery uroczystości Epifanii przechodziły kilka zmian. Stopniowo rozszerza się w Kościele praktyka obchodu oddzielnego wydarzenia z życia Jezusa: Narodzenia, Pokłonu Mędrców, to jest w ścisłym sensie Objawienia – uznania przez ludzkość reprezentowaną w Mędrcach w Jezusie Boga i Chrztu w Jordanie. W

związku z tym pojawiła się też konieczność określenia daty świętowania tych oddzielnych świąt. Dla Bożego Narodzenia wybrano datę 25 grudnia, a Chrzest Chrystusa zaczęto obchodzić z następującą po Objawieniu niedziela.

Ustanienie daty Uroczystości Bożego Narodzenia na 25 grudnia jest problematyczne. Dziś liczymy czas od narodzenia Chrystusa, lecz musimy być świadomi, że nikt w momencie Jego narodzenia nie zaczął liczyć czasu od Jego narodzenia. Rachuba czasu od narodzin Chrystusa została wprowadzona dopiero ponad pięćset lat po Jego narodzeniu na polecenie papieża Jana I.

Mnich skytyjski Dionizy Mały, któremu papież zlecił to trudne zadanie, za rok narodzenia Chrystusa przyjął 573 od założenia Rzymu. Niestety współczesne badania potwierdzają, że Dionizy Mały, nie mając dostępu do wszystkich dziś znanych nam dokumentów, pomylił się w swoich obliczeniach. Niestety także we współczesne próby wyznaczenia dokładnej daty narodzenia Chrystusa na podstawie dostępnych nam w ewangelii informacji, porównywanych z historią wspomnianych w opisie ewangelicznym osób – cesarza Augusta i jego namiestników oraz króla Heroda Wielkiego, nie doprowadziły do określenia żadnego konkretnego roku, tym bardziej do wyznaczenia konkretnego miesiąca i dnia. Zgodnie z ostatnimi historycznymi analizami, moment narodzenia Chrystusa może przypadać między 12 rokiem przed naszą erą, kiedy to obok Ziemi przeleciała Kometą Halleya, który można by uznać za

Gwiazdę Betlejemską, a 7-5 rokiem przed naszą erą, kiedy to trwał opisywany w ewangelii spisek ludności, w czasie którego narodził się w Betlejem Jezus Chrystus. Potwierdza to także fakt śmierci króla Heroda Wielkiego. Z opisu ewangelicznego wynika, że Jezus Chrystus urodził się w czasie jego panowania, a skoro współczesne dokumenty wskazują, że Herod zmarł w 4 roku przed naszą erą, Jezus musiał urodzić się wcześniej. Także opisywany w ewangelii fakt wymordowania z polecenia Heroda dzieci w Betlejem w przedziale wieku do lat dwóch, że wschodu pomaga nam uzmysłowić sobie, że Jezus mógł mieć nawet dwa lata w momencie pokłonu Mędrców.

Powszechnie uznaje się dzisiaj, że wybór dnia 25 grudnia na świętowanie Bożego Narodzenia, jest związany z koniecznością wprowadzenia świąt chrześcijańskich w miejsce kultu pogańskiego po zwycięstwie chrześcijaństwa nad pogaństwem. 25 grudnia w Starożytnym Rzymie obchodzono dzień Niezwyciężonego Słońca – dzień przesłania zimowego, kiedy to noc zaczyna się skracać, a dzień wydłużać, to znaczy w przyszłości światło i dzień zwyciężają mrok i noc. Zwyciężającym ciemność i noc grzechu Słońcem – Światłem – Dniem – jest przychodzący Jezus Chrystus. Taką samą wymowę ma zastąpienie analogicznych pogańskich obchodów, świętem Bożego Narodzenia w innych kulturach pogańskich Starożytnego Świata. Dlatego teologiczna wymowa Bożego Narodzenia najlepiej wypisywała się w tę treść dotychczasowych pogańskich świąt.

Moment przyścia na świat Je-

zusa Chrystusa objęty jest więc tajemnicą. Także i w tym możemy się dopatrzyć głębokej mądrości, jakiego przesłania od Boga – Bóg jest pokorny i pragnie, byśmy nie czas jego przyścia uznawali za najważniejszy, lecz sam fakt Jego obecności wśród nas, który jest fundamentalny dla naszej wiecznej przyszłości.

Dla chrześcijan nie jest najważniejsze, kiedy dokładnie miało miejsce narodzenie Chrystusa i wszystkie pozostałe związane z nim, opisane w ewangelii wydarzenia, lecz ich zbawczy wymiar. Świętując, przeżywamy wydarzenie – jego treść, a nie jego umiejscowienie w czasie, czyli datę. Zauważmy, że także dla nas współczesnych ludzi nie jest najważniejsze, czy obchodzimy nasze osobiste święta we właściwym im dniu, lecz najważniejsze jest świętowanie ich z drogi sercu bliskimi osobami niezależnie od tego, czy robimy to w sam dzień, czy w innym dogodnym dla wszystkich czasie. Momentem świętowania jest dla nas spotkanie w gronie kochanych osób – czas radości wyrażanej sobie wzajemnie z powodu obecności w życiu konkretnego człowieka, a nie określenie w czasie momentu.

Uobecnienie dla nas zbawczego wydarzenia z życia Jezusa Chrystusa, które nazywamy teologicznie liturgiczną anamnezą, to znaczy spotkanie ze zbawiającym Chrystusem, nie jest uzależnione od jakiegokolwiek określonego, konkretnego punktu w czasie, lecz jest dostępne zawsze, ilekroć w liturgii Kościoła przeżywamy, wspominamy, świętujemy – to znaczy radujemy się nim.

Igor Kaziuczyk

Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania "Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2015 r." The project is co-financed from the funds granted by the Ministry of Foreign Affairs in the competition for the public task "Cooperation with Polish Diaspora and Poles Abroad in 2015."

Wigilia dla organizacji polonijnych Obwodu Kaliningradzkiego

W Czerniachowsku, 19 grudnia br., odbyła się uroczysta Wigilia dla organizacji polonijnych Obwodu Kaliningradzkiego. W spotkaniu uczestniczyli: Konsul Generalny RP Marcin Nosal, Konsul ds. Polonii Jarosław Strycharski, Przewodniczący Komisji Współpracy Międzynarodowej Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego Zbigniew Pietrzak, przed-

stawiciele Polonii oraz administracji rejonu Czerniachowskiego.

W trakcie uroczystości głos zabrali: Konsul Generalny RP Marcin Nosal, Przewodniczący Komisji Współpracy Międzynarodowej Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego Zbigniew Pietrzak oraz pani Prezes Irena Korol.

Zebrań wysłuchali koledzy i pastorałek w wy-

konaniu chóru „Tęcza” oraz obejrzeni złópkę bożonarodzeniową w wykonaniu dzieci ze Stowarzyszenia Polonijnego „Dom Polski” w Czerniachowsku. W czasie Wigilii przedstawiciele Konsulatu przekazali 62 paczki członkom czerniachowskiej Polonii.

www.kaliningrad.msz.gov

Od lewej: J. Strycharski, M. Nosal, Z. Pietrzak



Występ chóru „Tęcza” z Olsztyna



Występ czerniachowskiej polonii



W atmosferze Bożego Narodzenia



12 grudnia 2015 r. grupa członków Klubu Miłośników Kultury Polskiej wybrała się w podróż, w celu spotkania z polską kulturą i tradycjami.

Pierwszym przystankiem był Lidzbark Warmiński.

Zwiedzanie Lidzbarku zaczęliśmy od dziedzińca zamkowego. O historycznym mieście oraz zamku opowiadała nam przewodnik – pani Janina Szachowicz. Z zamku przeszliśmy spacerem do kościoła św. Piotra i Pawła, a potem na Starówkę. Pani Janina zwróciła uwagę na Oranżerię Kultury – odrestaurowany letni pałac „Oranżeria” biskupa Ignacego Krasiczkiego. Szkoda, że ograniczone ramy czasowe nie pozwoliły nam na spędzenie w tym obiekcie więcej godzin. Być może w niedalekiej przyszłości zawitamy do Oranżerii Kultury na dłużej.

Kolejnym punktem programu było spotkanie z przyrodą i zwierzętami w agroturystyce w Janczarach, gdzie czekał na nas Święty Mikołaj. Dobra edukacyjna impreza była pełna dobrych wrażeń i wesołych atrakcji.

Następnego dnia było nie mniej przyjemnie. Najpierw zajechaliśmy do Straży Pożarnej w Olsztynie, spędziliśmy sporo czasu w Miejskim Ośrodku Kultury Centrum Techniki i Rozwoju Regionu Muzeum Nowoczesności, po którym oprowadził nas Dyrektor Marek Marcinkowski.

Byliśmy zachwyceni jego opowieściami o historii i przyszłości miasta Olsztyn. Wizyta w Muzeum Nowoczesności była jak podróż wchłukaniem czasu.

To nie koniec atrakcji! Jakież miłe było nasze zaskoczenie, kiedy weszliśmy w atmosferę Świąt Bożego Narodzenia na Jarmarku Warmińskim! Olsztyński Starówkę wypełniały świąteczne

przystrojone stragany, bogate stoiska wielu wystawców ze specjalnie dobranym asortymentem: rękodziełem, przysmakami, ozdobami choinkowymi...

Jak wiecie, Boże Narodzenie obchodzone jest w Polsce dużo wcześniej niż w Rosji, bo w dniach 25-26 grudnia. Dla Polaków nie mniej ważny jest 24 grudnia z uroczystą wigilijną kolacją, składającą się z 12 postnych potraw, zawsze z dodatkowym nakryciem dla późniejszego samotnego gościa, koledami i pachnącą choinką...

Do przeżywanego najbardziej rodninie święta przygotowują się wszyscy dbając, by nikt w ten Boży czas nie był samotny. I żeby każdy otrzymał w prezencie chociaż odrobinę miłości.

Wszyscy jesteśmy zadowoleni ze spędzonego w Polsce przedświątecznego weekendu, przepełnionego piękną atmosferą zbliżającego się Bożego Narodzenia.

Olga Solowjowa

Grupa członków Klubu Miłośników Kultury Polskiej w podróży



Dziedziniec zamkowy w Lidzbarku



Znane wypieki



Lekcja pokazowa od szefa kuchni



Rodzina piekarzy



Rodzina mleczarzy



JĘZYK POLSKI CORAZ BLIŻEJ



Od dzieciństwa podobał mi się swoisty, melodyjny język polski, przypominający mowę ukraiński i język białoruski. Podobało się zwracanie się do kobiety „pani”. A jeszcze bardzo mi się chciało odwieźć Polskę. I moje marzenie spełniło się. Zrządzeniem losu znalazłam się w Obwodzie Kaliningradzkim, i już nie raz odwieździłam Polskę. Wyjeżdżałam z wycieczką, poznałam historię, kulturę. Niestety język polski był dla mnie niezrozumiały.

Dwa miesiące temu poznałam Janinę Pietruszkę, która razem ze swoją wnuczką Janiną Łapszyną, studentką uniwersytetu Kaliningradzkiego, zaczęła w niewielkiej grupie uczyć języka polskiego w bibliotece im. Bielińskiego.

Nasze nauczycielki są członka-

mi Wspólnoty Kultury Polskiej. 10 listopada z okazji Dnia Niepodległości zostały zaproszone na przyjęcie do restauracji „Rezydencja Królów”. Wzięły ze sobą dwie osoby z naszej grupy, w tym mnie. Wszystko było świetne: dużo kwiatów, smaczny poczęstunek, polska mowa. Przykro mi, że nie mogłam brać udziału w rozmowach, mogłam tylko słuchać.

Drugi raz razem z przyjaciółkami zaproszono mnie do Filharmonii na koncert poświęcony nadchodzącemu Bożemu Narodzeniu. Umiębiałam muzykę i to zaproszenie było dla mnie wielką radością. Jechaliśmy z Bałtyjska do Kaliningradu autobusem. Była głęboka jesień, za oknem mżył deszcz. Wiatr kręcił czerwonożółte liście, które wylatywały jak małe światełka. Przyjechaliśmy do Kaliningradu w ciemności. Przed nami zjawił się bajeczny budynek

Filharmonii. Był oświetlony od dołu, i wyglądał tak jakby leciał. Zrobilam kilka zdjęć. Niestety nie udało mi się.

Wewnątrz panowała atmosfera teatru. Rozmieszciliśmy się w wygodnych fotelach w oczekiwaniu czegoś nadzwyczajnego. Wieczór otworzył Konsul Generalny RP. Powinnował wszystkim z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia. Słuchałam bardzo uważnie. Niestety zrozumiałam nie wszystko. Przypominałam sobie słowa Metropoliity Cyryla o tym, że cerkiew prawosławna i kościół katolicki mają taką samą Ewangelię, takie same zadania – modlić się o pokój i zjednoczenie.

Prowadząca koncert przedstawiała młodych, utalentowanych muzyków – Wojciecha Broniewicza i Wojciecha Wałęchę – laureatów różnych konkursów. Jeden pan grał na skrzypcach, a drugi usiadł przy forte-

pianie. I potoczyła się muzyka Lista, Szopena, Wagnera, a na koniec – kolędy. Koncert trwał prawie dwie godziny bez przerwy. Te melodie obudziły we mnie sentymantalność, wywołały wspomnienia i łzy. Pod wpływem muzyki i ciepłej towarzyszącej atmosfery jakbym zrzuciła z siebie wszelki negatywy.

Jestem wdzięczna pani Janinie za zaproszenie na koncert. Następnego ranka mieliśmy lekcję polskiego. Pani Janina podzieliła się swoimi wrażeniami po koncercie. Powiedziała że miała takie uczucie, jakby wróciła w swoje dzieciństwo, gdzie świeci słońce, śpiewają ptaki, szumi las i szmerze strumień. Słuchałam jej i wydawało się że ona wyraża też moje uczucia, bo muzyka rodzi wszystko co piękne.

Walentyna Bogdanowa
Bałtyjski Przekład Janiny Łapszyny

JARMARK, JARMARK!



W dniach 11-13 grudnia 2015 r. w Olsztynie trwał tradycyjny Jarmark Warmiński. Już po raz drugi z rzędu administracja Olsztyna zaprasza na poświęcone tej okazji koncerty zespoły towarzyszące z Kaliningradu: wzorcowy dziecięcy zespół rosyjskiej pieśni ludowej „Mładuszką” z Dziecięcej Szkoły Muzycznej im. D. Szostakowicza pod kierownictwem L. Dunajewej i profesjonalny zespół folklorystyczny „Rossiczki” pod kierownictwem A. Pleszakowa.

Nie zważając na późną wieczorną porę i niepogodę, występ zespołów folklorystycznych z Rosji został odebrany przez widzów z ogromnym zainteresowaniem: wszyscy podśpiewywali znajome im rosyjskie ludowe piosenki, a oklaskom nie było końca.

Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz wręczył zespołom listy gratulacyjne i nazwał ich występ fantastycznym, zaprosił również do wzięcia udziału w Jarmarku Warmińskim w 2016 roku.

Larysa Sowrikowa Foto: Emilia Bzozowa



Zapraszamy do Polski na Światowe Dni Młodzieży!

W 2016 roku Polska będzie gospodarzem Światowych Dni Młodzieży, które odbędą się w Krakowie w lipcu. Ponad dwa miliony młodych ludzi z całego świata przyjadzie nad Wisłę na spotkanie z papieżem Franciszkiem. Polskie władze powołały specjalny zespół odpowiedzialny za organizację największego w 2016 roku spotkania młodzieży z całego świata.

Do Światowych Dni Młodzieży (SDM) Polska przygotowała się od lipca 2013 roku, kiedy papież Franciszek ogłosił miejsce kolejnego spotkania z młodymi. Kraków wybrał ze względu na jego silne związki z Polakiem świętym Janem Pawłem II. Polski papież nie tylko związał z Krakowem całe swoje kapłańskie życie, ale też był inicjatorem Światowych Dni Młodzieży. Pierwsze spotkanie młodych odbyło się w 1985 roku w Rzymie. Od tego czasu organizowane są co dwa-trzy lata w różnych miejscach na świecie. Rejestracja chętnych trwa już od kilku miesięcy.

O ogromne wyzwanie dla polskiego rządu, który powołał specjalny Zespół do spraw przygotowania wizyty Jego Świątobliwości Papieża Franciszka w Rzeczypospolitej Polskiej w 2016 r. oraz wsparcia organizacji Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016, na czele którego stoi minister

Beata Kempa z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Na początku grudnia pracę rozpoczął także pełnomocnik rządu ds. organizacji SDM, Paweł Majewski. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych natomiast powołano Zespół ds. wsparcia organizacji Światowych Dni Młodzieży – Kraków 2016, którego pracami kieruje Pełnomocnik Ministra Spraw Zagranicznych do organizacji Światowych Dni Młodzieży – Kraków 2016, ambasador Jerzy Chmielewski. Oba zespoły działają w koordynacji ze głównymi organizatorami SDM – Archidiecezją Krakowską.

Z szacunków organizatorów SDM wynika, że obchody centralne w Krakowie i okolicach mogą przyciągnąć nawet 2,5 mln wiernych. Komitet organizacyjny dni jest w stałym kontakcie z episkopatami z ponad 110 krajów ze wszystkich kontynentów. Do Krakowa wybierają się nawet mieszkańcy Wysp Wielkanocnych, Wysp Samoa, czy Arabii Saudyjskiej.

Więcej informacji o Światowych Dni Młodzieży można znaleźć na portalu polska.pl.

Biuro Rzecznika Prasowego
Ministerstwo Spraw Zagranicznych <http://www.moskwa.ms.gov.pl>

POMÓŻMY ZWIERZĘTOM, PRZECIEŻ NAS POTRZEBUJĄ!



*Co jest nie tak z porzuconymi zwierzętami,
że spać muszą w zimnie i deszczu?*

*Co z nimi jest nie tak,
że na nie nikt nie czeka?
Co z nimi nie tak, pytam!
Czy to dlatego,*

*że stare, że brudne, że chore,
że lapy podać nie potrafia?
A każdy patrzy z nadzieją i nie wiadomo,
ktoś smutniejszy ma oczy...*

Uroczyste otwarcie wystawy dziecięcych prac plastycznych „Podaj rękę łapom zwierząt” (Studium Malarzkie „Wesołe Farby” Autonomii „Polonia”) odbyło się 17 stycznia 2016 r. w Centralnej Dziecięcej Bibliotece im. S. Michalkowa w Kaliningradzie, przy ul. P. Morozowa 2a.

Zaprezentowane rysunki zostały wykonane różnymi technikami. Autorem 28 prac są dzieci w wieku od 5 do 16 lat.

Głównym celem wystawy było zwrócenie



S. Maksimowa i E. Rogaczykova witają gości

uwagi zwiedzających na problem bezdomnych zwierząt. W naszych okrutnych czasach kontakt ze zwierzętami pomaga dzieciom wyrosnąć na myślnych i wrażliwych ludzi, niezależnie od narodowości i religii, ponieważ świat zwierząt uczy odpowiedzialności, zaufania i współczucia. Dziecko, za pomocą rysunku, może zrozumieć i pokazać wszystkim ból i samotność bezdomnych zwierząt.



Elena Rogaczykova prowadzi zabawy dla dzieci



Rozdanie dyplomów



Początek imprezy

W imprezie wzięli udział: Dagmara Lukovic, Konsul ds. kultury Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie; Prezes Autonomii „Polonia” Elena Rogaczykova; Członkini stowarzyszenia twórczego „Abris”, znana kaliningradzka malarzka Zoja Dulecka-Pawliuczuk; Kurator schroniska dla bezdomnych zwierząt „Przyjacieł” Galina Golowko.

Otworzyli wystawę słowami powitania dyrektor biblioteki im. S. Michalkowa Lilia Lawrynowicz i kierownik Studium Malarstwa „Wesołe Farby” Swietlana Maksimowa. W pierwszej części imprezy dzieci śpiewały piękne piosenki o zwierzętach „Małe pieski dwa” i „Lusi”, potem wszyscy obecni oglądali zdjęcia schronisk dla zwierząt, które są w Kaliningradzie i w Warszawie, posłuchali ciekawego przeglądu informacji o tym, jak problem bezdomnych zwierząt rozwiązuje się w Polsce. W drugiej części imprezy tradycyjnie



Starsza grupa dzieci śpiewająca piosenkę „Małe pieski dwa”

nastal czas zabawy na temat polskich słów związanych ze zwierzętami, którą poprowadziła Elena Rogaczykova. Swietlana Maksimowa zapoznała wszystkich obecnych z ubiegłorocznymi osiągnięciami pracowni oraz poinformowała krótko o ważnych wydarzeniach planowanych w najbliższym czasie.



Młodsza grupa dzieci śpiewająca piosenkę „Lusi”

Atmosfera imprezy, jak zawsze, była bardzo miłą! Goście mówili ciepłe słowa o potrzebie urządzania takich wystaw, dla dzieci i dorosłych. Galina Golowko podziękowała Autonomii „Polonia” za zwrócenie uwagi na istotę problemu.

Dzieci zostały nagrodzone pamiątkowymi dyplomami oraz słodkim stołem!

W swoim imieniu dziękuję moim uczniom, ich rodzicom, członkom Autonomii „Polonia” i wszystkim honorowym gościom, szczególnie pani Konsul ds. Kultury Dagmarze Lukovic. Oby takich imprez było więcej.

Swietlana Maksimowa

Foto:
Irina Tamkovic



„Uczniowie studiów na wystawie”



Wspólne zdjęcia z Dagmarą Lukovic

Он изучал небо, землю и времена.



Профессору Лавриновичу в 2016 году исполняется 75 лет, всего 75, хотя как раз, что прошла целая эпоха после его раннего ухода. И, безусловно, для нашего края эпоха эта была не такой яркой, какой могла бы быть с его участием.

Он родился 21 марта в особый для движения солнца и земли день – день весеннего равноденствия, когда день начинает преобладать над ночью. Может, потому и суждено ему было стать астрономом – специалистом по небесной механике, науке о движении объектов в космическом пространстве. Казимир Клеофасович многолик: профессор – преподаватель фундаментальных математических курсов в университете; учёный-исследователь, занимающийся астрономией, теорией оптимизации, историк науки, историк края; писатель; гражданин; связующее звено между культурами европейских стран; старший мудрый товарищ для многих калининградцев.

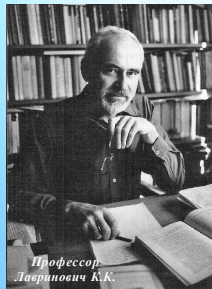
Я хочу написать о разном Лавриновиче, но в первую очередь о Лавриновиче – профессоре и старшем товарище. Нашему курсу повезло. Очень повезло, потому что Он пришёл к нам в самом начале первого семестра. Другим же пришлось ждать близкого знакомства с Ним четыре года, пока очередь дойдёт до курса астрономии.

В аудитории вошёл стройный, очень энергичный человек, с оживлённой мимикой, прекрасной русской речью и смехливой в глазах. Этаким весёлым Мефистофелем. Теперь мы понимаем, что Он тогда был ещё молодым человеком. Ему было всего 32, но это мы понимаем теперь, тогда же Он казался нам преподавателем, имеющим огромный жизненный опыт и непререкаемый авторитет. Звали Его также не совсем обычно – Казимир Клеофасович Лавринович. Он влюбил в себя всех и сразу. Будущих отличников и тех, кто с огромным напряжением пробивался через бурелом классического двухдочинного курса математического анализа. Он блестяще и артистично читал эти один из главных математических курсов. Да, потом в жизни прихо-

дилось слышать такие же блестящие лекции, но только по содержанию, но и по артистичности исполнения. Но это были лекции литераторов, искусствоведов или историков. Представить себе, что так можно читать серьёзный математический курс, просто невозможно.

Когда в Калининграде на базе педагогического института открылся государственный университет, остро встал вопрос высококвалифицированных научных и преподавательских кадров. Из ведущих университетов страны – Московского, Ленинградского, Томского в молодой университет приехали молодые, талантливые учёные, ставшие вскоре ведущими сотрудниками университета.

Казимир Клеофасович закончил в 1964 году матмех (математико-механический факультет, *примеч. Ред.*) Ленинградского университета, отделение астрономии, здесь же, в 1972 году защитил кандидатскую диссертацию. Специализация же его называлась предельно романтично – «Небесная механика», и это так соответствовало Ему и Его любимому научному герою – Фридриху Вильгельму Бесселю, величайшему астроному 19 века, который до сих пор лежит у нас на не обиходном пюпитре рядом с Гвардейским проспектом. Да и родился Казимир Клеофасович в особенный для астрономии день весеннего равноденствия, 21 марта 1941 года.



Профессор
Лавринович К.К.

Нас, восемнадцатилетних юнцов, уже на второй лекции он называл по имени-отчеству, и это было совершенно естественно, без всякой фальши. Никто с таким уважением не относился к своим сту-

дентам, как профессор Лавринович. Казимир Клеофасович с женой Александрой Александровной и старшей дочерью (младшая родилась позже) жил вместе с нами на втором этаже студенческого общежития в переулке Чернышевского, но и эта бытовая жизнь у всех на виду никак не могла снизить впечатление от его личности. Мы всегда думали, что он – ленинградский мальчишка, всё детство и юность которого прошли на Невском проспекте, или в залах Эрмитажа, или в Кировском театре, и только лет через 20 после окончания университета мы узнали, что восьмилетним, в 1949 году, он с матерью, братьями и сёстрами (отец был расстрелян фашистами в мае 1942 года) переехал из Литвы в Знаменск, где и закончил в 1958 году Знаменскую среднюю школу, а уже затем поступил в Ленинградский университет, а в 1966 году – в аспирантуру университета. Когда же он успел проникнуться той высочайшей русской и мировой культурой, которая с первых минут общения ощущалась каждым, кто беседовал с ним? В 1976 году он читал студентам в общежитии лекцию о русских оперных бахах и ставил на патефон старые пластинки из своей огромной коллекции, казалось, что мы слушаем крупнейшего музыкального критика или историка музыки. Те, кто помнит выступления литературоведа Андроникова по телевидению с захватывающими рассказами о рукописях Лермонтова или о зале Ленинградского филармонии, могут понять, что представляли собой лекции Лавриновича. Это была та же степень обаяния и мастерства рассказчика.

Казимир Клеофасович не каждый год участвовал в знаменитых Днях Физмата, которые традиционно проходили во второй половине апреля. Казалось, что он несколько стеснялся той любви и внимания, которые ему уделяли студенты и выпускники. Но каждое его появление на факультетском празднике было событием. В семидесятые годы дни факультета приняла огромный размах. На них приезжали организационные и дикие делегации из самых разных университетов нашей страны. Сейчас это тяжело представить, но приходилось заселять в общежитиях из Ереванского, Одесского,

Харьковского, Вильнюсского, Ленинградского университетов, МИФИ. И у всех гостей физматовский праздник вызывал бурю эмоций. Лавринович блистал в КВНовских схватках между студентами и преподавателями, на знаменитых прессконференциях, расказах Казимира Клеофасовича. «О том, как я был матросом дважды Краснознамённого Балтийского флота» произвёл феноменальное впечатление на всех участников и гостей.

Студенческая жизнь на факультете шла бурно и живоно. Благодаря нашим мудрым преподавателям мы не чувствовали идеологического давления и ограничений. Мы вели себя и думаем совершенно свободно. И только через много лет стала понята цена такой свободы, что эта свобода и студенческая воля, достигавшая мужеством и усилиями наших блестящих преподавателей, бравших на свои плечи всю ответственность за происходящее и давление всевозможных райкомов, парткомов и обкомов. Не раз попадал в эту идеологическую давку и Лавринович, но это не останавливало его работ по wybranым им направлениям.

После окончания университета наши пути на время разошлись, пересечения были эпизодическими, а следующая яркая встреча произошла только в 1994 году, когда отмечался юбилей университета «Альбертина» – 450 лет со дня основания. В историко-художественном музее проходила выставка, посвящённая университету, и профессор Лавринович привёл меня туда в один из последних дней её работы. С этого дня история Кенигсбергского и Калининградского университетов – одна из самых интересных для меня тем. Казимир Клеофасович был одним из вдохновителей и руководителей кураториума, который занимался организацией юбилея университета.

Именно научные работы и книги Лавриновича, посвящённые великому астроному и математику Бесселю, истории Тевтонского ордена и Кенигсбергскому университету, положили начало серьёзной литературе об истории нашего края.



(ze str. 6)

Лавринович задал своими работами очень высокую планку, соответствовать которой мы все стремимся. Его книга по истории университета „Альбертина“ (1995 г.) остается самым фундаментальным трудом по истории науки в нашем крае. И нет лучше книги по истории европейских и российских университетов на русском языке, чем книга, написанная нашим профессором.

Все университетские годы Лавринович вел огромную преподавательскую и научную ра-

боту. Под его руководством в 1975 году на математическом факультете была написана первая дипломная работа о Кёнигсбергской физико-математической школе, и тогда же по его инициативе начали проводиться исследования по истории математики и естествознания в Калининградском университете. Появились первые публикации по этой тематике в центральных и местных издательствах.

С 1990 года история математики и точного естествознания стала одной из утвержденных тем научных исследований математического факультета. А через четыре года на факультете усилиями Лавриновича открылась аспирантура по специальности „История науки“.

В списке научных работ Лавриновича около 80 публикаций по историко-научной тематике. Среди них две монографии, переведенные на немецкий язык: – „Ф.В. Бессель“, вышедшая в издательстве „Наука“ в Москве в 1989 г. (в переводе на немецкий – в издательстве Birkhäuser Verlag, Basel/Boston/Berlin, 1995, *примеч. Ред.*) и – „Альбертина. Очерки истории

Кёнигсбергского университета“, изданная в Калининградском книжном издательстве в 1995 г. (немецкий вариант, значительно расширенный, был издан в Duncker & Humblot GmbH, Berlin в 1999 г., *примеч. Ред.*).

В 1999 году в Калининграде опубликована отдельной книгой его работа по истории Бесселевых функций.

В 2002 году с весомым участием профессора Лавриновича в издательстве „Янтарный сказ“ вышел фундаментальный труд коллектива калининградских историков „Очерки истории Восточной Пруссии“, где несколько блестящих разделов написаны Казимиром Клеофасовичем.

Начиная с 1998 года, я вновь тесно общался с нашим университетским профессором, слушал его лекции, участвовал в нескольких семинарских занятиях, получал консультации по истории Кёнигсбергского университета.

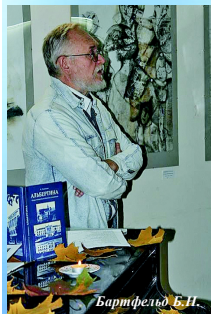
Добрая память о Лавриновиче живет в университете, в его родной Знаменской школе, в клубе краеведов, в Фонде культуры Калининградской области, активным

членом правления которого он был, в „Обществе польской культуры Калининградской области“, в газете „Глас с берегов Преголы“.

Мы регулярно отмечаем юбилейные даты Казимира Клеофасовича и до сих пор находимся под благотворным влиянием личности профессора, думаю, что это мог бы написать о себе каждый студент Лавриновича. В нашей памяти живет его обаяние, стремительность, эрудиция, открытость и доброта, его вспоминают, как одного из самых ярких, образованных, обязательных и достойнейших людей нашего города. Он – поляк по рождению и родному языку – был образцом настоящего русского интеллигента. Его ранний уход из жизни 21 февраля 2002 года – невосполнимая утрата для науки, культуры и международного значения нашего края. Он был и остается европейским лицом нашего российского города.

Борис Бартифельд,

выпускник Калининградского Государственного Университета, председатель Калининградской областной писательской организации



Бартифельд Б.Н.

Zjednoczenie Narodów Rosji: Elena Rogaczykova reprezentantem Obwodu Kaliningradzkiego



W ubiegłym roku Prezes Autonomii Polaków „Polonia” Elena Rogaczykova już reprezentowała nasz region w Petersburgu oraz Moskwie.

Zjednoczenia Narodów Rosji w głównej siedzibie Federalnej Agencji ds. narodowości Federacji Rosyjskiej. Zjechało się tam ponad 350 przedstawicieli z całego kraju. Na początku zebranych

Prezes Zjednoczenia Narodów Rosji Swietlana Smirnowa oraz inni przedstawiciele rządu rosyjskiego. Głównym celem posiedzenia było podsumowanie działalności organizacji w roku 2015, jak również plan działalności na rok 2016 oraz otwarcie kolejnych regionalnych centrów informacyjnych.



Przemawia szef Federalnej Agencji ds. narodowości Igor Barinow



Delegatów wita Prezes Zjednoczenia Narodów Rosji Swietlana Smirnowa

W dniu 16 lutego br. w Moskwie odbyło się Poszerzone posiedzenie

gości przywitał szef Federalnej Agencji ds. narodowości Igor Barinow,



Prezes Autonomii „Polonia” Elena Rogaczykova

W planach na rok 2016 jest uruchomienie takiegoż centrum informacyjnego w zakresie wspólnot narodowościowych i narodów zamieszkałych na terytorium regionu. Odpowiedzialną za stworzenie tego centrum będzie Elena Rogaczykova.

Swietlana Sarapulcewa
Foto: Federalna Agencja ds. narodowości

Thusty Czwartek i zapusty przed Wielkim Postem



4 lutego w Parafii Św. Wojciecha-Adalberta Polonia Kalinina została zorganizowana dla wszystkich, kto interesuje się polską kulturą, tak zwany Thusty Czwartek, obchody którego związane są z rozpoczynającym się niebawem Wielkim Postem.

Z czasem Wielkiego Postu były związane różne tradycje i obrzędy. Przybliżanie się Wielkiego Postu obwieszczały zapusty, inaczej mięsopust, rozpoczynający się tak zwany Thusty Czwartkiem tydzień przed Środą Popielcową. W Ciągu tego zapustowego tygodnia ludzie cieszyli się i bawili każdego dnia, jakby chcieli nasycić się zabawą, bo w Wielkim Poście ta była zabroniona.

Thusty Czwartek w Polsce obchodzą się powszechnie, a obchód ten polega na zjedzeniu przynajmniej jednego paczka. Pączek stał się głównym znakiem Thustego Czwartku. Pączek to drożdżowe ciasto wypełnione nadzieniem i wypiekane na smalcu lub oleju. Tradycyjnym nadzieniem pączka jest różana marmolada, chociaż współcześnie spotyka się i inne nadzienia, takie jak najróżniejsze konfitury, karmel, czekolada, budyń. Dawniej pączki nadziewane były także słoniną, mięsem, kapustą. W literaturze poświęconej temu specjalowi możemy spotkać informację, że pączki znane były już w starożytności. W Rzymie spożywano je z okazji pożegnania zimy i przywitania wiosny. Do Polski dotarły najprawdopodobniej z Turcji przez Wiednia w XVI



wieku. Chociaż też popularna jest wersja, że pierwsze pączki przygotowała Austriaczka niejaka Pani Krapf, wdowa po piekarzu, żeby nakarmić obrońców Wiednia w czasie oblężenia tureckiego w 1683 roku. Według tej wersji pączki dotarły do Polski razem z wojskami Sobieskiego, wracającymi z odcięcia wiedeńskiej i szybko stały się bardzo popularne.

Do dziś panuje przekonanie, że w Thusty Czwartek trzeba zjeść przynajmniej jednego pączka, aby zaskarbić sobie w przyszłości szczęście i dobrobyt. Faktem jest, że tego dnia zjada się ich kilkakrotnie więcej niż w inne dni. Żeby zapewnić ich wystarczającą ilość, pączki na Thusty Czwartek wykonywane z cukierkami zaczyna piec już o ósmej wieczorem poprzedzającej środy, pracując całą noc i przez cały dzień do wieczora. Sprzedaż pączków dokonuje się praktycznie na każdym rogu, w kioskach, sklepach kawiarniach, cukierniach, a i w przenośnych straganach. Alternatywą dla pączków mogą być w Thusty Czwartek także faworki zwane też chrustami, posypane cukrem pudrem.

Obchody Thustego Czwartku, chociaż w tym minimalnym wymiarze zjedzenia przynajmniej jednego pączka, czy faworka są w

Polsce powszechne. Niestety tradycja pozostałych dni zapustów zanika. W niektórych rejonach jest ona jeszcze kultywowana, już nie w skali powszechnej, ale tylko jako folklor. Tydzień zapustów zawsze kończy się we wtorek i nazywa się w Polsce ostatkami, śledzikim lub kysym wtorkiem. A trzy ostatnie dni zapustów – niedziela, poniedziałek i wtorek nazywały się szalonymi a nawet diabelskimi z powodu skali zabawy graniczącej czasem z szaleństwem. Różnie świętowano te dni na dworach

Gdy zjedzono i wypito wszystko w jednym domu, przenoszono się z zabawą do drugiego. O północy z wtorku na Środę Popielcową podawano tak zwany zapustny posiłek składający się z młeka, jajek i śledzi, co symbolizowało rozpoczęcie Wielkiego Postu. Panowało przekonanie, że przed karczmą diabeł zapisuje tych, którzy nie zauważyli, że minęła północ i nie przegrali zabawy. Środa Popielcowa w powszechnym rozumieniu była granicą oddzielającą zapustne wesołe zabawy od surowości Wielkiego Postu. Ten dzień uważano za szczególny, wymagający przestrzegania określonych zakazów. W niektórych rejonach dni zapustów – niedziela, poniedziałek i wtorek przedstawiano symbolizujące zakończenie zapustów – mięsopustu. Mięsopust przedstawiano jako kukłę, lub przedstawiano ją przebrana za nią osoba.

zili skrzypka Mięsozusta po wiesce, potem zgnano się z nim i inscenizowano jego spalenie. Po odprawieniu takiego rytuału zabawy kończyły się i ludzie zaczęli Wielki Post.

Thusty Czwartek i zapusty ze swoimi obrzędami, tak radykalnie odmiennymi od postu, paradoksalnie pomagały ludziom dobrze



przeżyć Wielki Post. Ludzie po okresie wielkiej zabawy, przeżywanej w najwyższym stopniu, wchodzili w czas Wielkiego Postu, aby też na najwyższym poziomie przeżyć i przyjąć jego dobrodziejstwa.

W naszych czasach ludzie często gubią religijny wymiar postu, chociaż przestrzegają różnych quasi-postów dla swojego zdrowia, nazywając je wspólnym określeniem – dieta. Post może także współczesnym ludziom wyjść na dobre.

Najważniejszym religijnym postem dawniej i dziś był i pozostaje tak zwany Wielki Post, poprzedzający i przygotowujący do Świąt Zmartwychwstania Chrystusa, czyli Wielkanocy. Dawnie Wielki Post przeżywano był jak część narodowej kultury, a powszechne jego przestrzeganie dawało wszystkim taką samą korzyść, jak dziś niektórzy tylko daje ich personalna dieta.

Cieszy fakt, że na obchody Polacy nie zapominają o swoich rdzennych tradycjach, bo to zawsze polono na stole. Na Mazowszu postać Mięsozusta z złą siłą z postacią muzyka z kanta: w Popielec dzwiczka zaprzęgały się w sarnie i wo-

lgor Kazu



Polonijne paczuszki smakowały wszystkim gościom!



Polskie Centrum Kultury w Kaliningradzie - lider wśród organizacji polonijnych na wschodzie



Polskie Centrum Kultury w Kaliningradzie działa

już od bez mała pięciu lat. Pierwsze lekcje języka polskiego przeprowadziliśmy 5 grudnia 2011 roku, odbyło się to wtedy dzięki niemałej pomocy Eleny Rogaczkyowej oraz Konusla ds. Polonii Dariusza Kozłowskiego.

Od tego czasu nasza organizacja wykonała gigantyczną pracę, co pozwoliło nam nie tylko osiągnąć zamierzone cele, ale też wielokrotnie je przekroczyć.

Podsumowując cztery lata naszej działalności należy zauważyć, iż Polskie centrum Kultury w Kaliningradzie faktycznie wykonuje prace w 4 dziedzinach, przy czym każda z tych dziedzin ze względu na swój zakres, wystarczałaby dla pracy całej oddzielnie wziętej organizacji. Omówmy pokrótce każdą z tych dziedzin.

naszą organizację.

Druga dziedzina to organizacja oraz aktywne uczestnictwo w imprezach kulturalnych oraz imprezach dla mediów.

Na naszym portalu, pod linkiem <http://www.polska-kaliningrad.ru/gallery> znajdziemy zdjęcia z 40 takich imprez a przecież nie są to wszystkie. Wymienić tu można przedsięwzięcia takie jak: organizacja pokazów polskich filmów krótkomet-

rażnych, organizacja wielu wyjazdów rosyjskiej młodzieży do Polski, organizacja spotkań rosyjskich mediów z przedstawicielami polskiej



Spotkanie kaliningradzkich studentów z Prezydentem Gdańska

rażnych, organizacja wielu wyjazdów rosyjskiej młodzieży do Polski, organizacja spotkań rosyjskich mediów z przedstawicielami polskiej

rażnych, organizacja wielu wyjazdów rosyjskiej młodzieży do Polski, organizacja spotkań rosyjskich mediów z przedstawicielami polskiej

rażnych, organizacja wielu wyjazdów rosyjskiej młodzieży do Polski, organizacja spotkań rosyjskich mediów z przedstawicielami polskiej



Impreza dla mediów

skiego dostępne dla szerokiej rzeszy odbiorców. W rezultacie nie małej pracy na dziś dzień z naszych lekcji korzysta 11 000 uczniów z różnych krajów świata (przed wszystkim z: Rosji, Ukrainy, Białorusi, Łotwy, Kazachstanu).

uczestnictwa w naszych lekcjach on-line, to 540 tysięcy minut! Co daje astronomiczny wynik jednego roku i 10 dni!

Naszą absolutną nowością jest organizacja bezpośrednich transmisji lekcji języka polskiego na naszym



Nasza akcja społecznościowa „Przyjaciół się nie wyrzuca”

Aby unościć ogromną popularność naszych lekcji, sięgnę po statystykę: w ciągu jednego miesiąca ilość czasu, w którym uczniowie z najdalejzych zakątków naszych krajów poświęcają na

uczestnictwa w naszych lekcjach on-line, to 540 tysięcy minut! Co daje astronomiczny wynik jednego roku i 10 dni!

Tomasz Omański



Oboz języka polskiego w Olsztynie

Pierwsza z nich to lekcje języka polskiego, które prowadzimy od samego początku naszego istnienia. Na naszych kursach uczyło się około 1500 mieszkańców Kaliningradu. Ponad 40 naszych uczniów obecnie studiuje w Polsce.

To właśnie u nas swą karierę zaczynało 50% nauczycieli polskiego w Kaliningradzie, którzy obecnie pracują w różnych nowo powstałych szkołach językowych, niekiedy niestety podsyżających się pod

Straży Granicznej i Izby Celnej, organizacja spotkań rosyjskich mediów z władzami polskich miast, udział w konferencjach, organizacja spotkań polskich polityków z Gubernatorem obwodu kaliningradzkiego, organizacja spotkań polskich autorów w MSZ Rosji, oraz wiele, wiele innych.

Trzecią dziedziną naszej pracy jest działalność medialna. Wyszukiwarka Google pokazuje 172 000 wyników ze słowem Польский культурный Центр в Кали-

нинградzie. Od trzech lat regularnie współpracujemy z takimi gigantami jak: Interfax, RIA, TASS, agencje te regularnie powołują się na materiały z naszego portalu www.polska-kaliningrad.ru, który odwiedza około 30 tysięcy unikalnych użytkowników w ciągu jednego miesiąca. Największe regionalne media takie jak: Klops, Newkaliningrad, czy gazeta Komsomolskaja Prawda powołują się na nas faktycznie codziennie.

Dzieje się tak za sprawą wyjątkowej pracy zespołu ludzi pracujących, jak redaktorzy i tłumacze w naszym portalu [polska-kaliningrad.ru](http://www.polska-kaliningrad.ru), który faktycznie stał się głównym źródłem nowości z Polski w obwodzie kaliningradzkim. Czwarta sfera naszej pracy to on-line lekcje języka polskiego na naszym kanale YouTube. Jest to praca, którą wykonujemy już od 3 lat a polega na tym, że na naszym kanale publikujemy autorskie lekcje języka pol-



Spotkanie polskiej i kaliningradzkiej młodzieży w Liceum nr 6 w Poznaniu

КАНДИДЫ ВТОРИК В 21-30 (калнинградское время) ПРИГЛАШАЕМ ВСЕХ НА ОТКРЫТИЕ ТРАНСЛЯЦИИ УРОКОВ ПОЛЬСКОГО ЯЗЫКА



Dzień Babci i Dziadka w Kaliningradzie

Są takie święta i tradycje, które przypominają nam o najważniejszym – o rodzinie, o miłości, o wdzięczności za wszystko. Do takich dni należy akurat Dzień Babci i Dziadka. Co roku te najbardziej lubiane przez kaliningradzką Polonię święta obchodzimy w rodzinnych gronie, gdzie razem bawią się nasi dziadkowie, wnuczka, rodzice oraz dzieci.



nego RP w Kaliningradzie, Dianę Szemioth z Warszawy, Dinę Szelaż, szefa ds. stosunków międzynarodowych Urzędu miasta Kaliningrad oraz innych. Dostaliśmy w prezencie piękną Kronikę z dedykacją, która będzie już niedługo wypełniona zdjęciami z naszej działalności. Serdecznie dziękujemy za ten bardzo piękny prezent oraz za stałe wsparcie naszej Autonomii pani Danie Szemioth! Z kolei z rąk pana konsula dostały prezenty nie tylko dzieciaki z naszej polonii, ale również Zosia Tur, która obchodziła

śpiewając „Pieski małe dwa”, **POLONIA** zespół „P.O.L.S.K.A.” zatańczył i zaśpiewał polskie piosenki i tańce, a pod koniec na gości czekała niespodzianka – taniec-improwizacja „Tramblanka”, której nauczyliśmy się na zeszłorocznych Warsztatach w Przedborzu. Elena Rogaczkowska akompaniowała na akordeonie, co dodawało całej imprezie ludowego uroku, bo muzyka ludowa zawsze jest lepsza od komputerowej.



Śpiewamy razem polskie ludowe piosenki

Zazwyczaj organizuje się wspólną imprezę, podczas której składa się życzenia dla naszych ukochanych babć i dziadków. 24 stycznia br. zaprosiliśmy do Dolnej Sali Parafii św. Wojciecha Adalberta członków Autonomii „Polonia” oraz przedstawicieli innych wspólnot polonijnych z całego obwodu, m.in. członków Klubu miłośników języka i kultury polskiej „Szturwa” (pod kier. Olgi Solowiewej), członków polonii gwardzielskiej. Po wspólnej modlitwie podczas Mszy św. na zebranych gości czekał rozmaity program, przygotowany przez



Konkurs dla dziadków „Pieczemy naleśniki”



Konsul Jarosław Strycharski wręcza dzieciom Autonomii paczkę miękkości

Słodkie prezenty od Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie stały się słodką niespodzianką dla najmłodszych członków naszej Polonii. Chcemy w ich imieniu za to bardzo serdecznie podziękować Konsulowi Generalnemu RP w Kaliningradzie! Po zakończeniu programu na gości czekały wystawa plastyczna „Nasi Dziadkowie!”, przygotowana przez dzieci ze Studium Malarstwa „Wesołe Farby”, oraz tradycyjny polski poczęstunek „Babunia zaprasza do stołu!”. Śmiech i radość tego dnia słychać było z daleka, bo każdy z nas



Nasze babcie potrafią wszystko!



Największe wieże buduje się tylko z dziadkiem

mlodsze pokolenie naszej Autonomii. Trudno było umieścić wszystkich gości na sali, ale to nie było problemem! Prowadzący imprezę – Ilona Pietrienko oraz Jarosław Litowczenko – przedstawili honorowych gości: Jarosława Strycharskiego, konsula ds. Polonii Konsulatu General-

swoje urodziny parę dni później, oraz Marina Bobrowskaja, która miała urodziny tego samego dnia, ale postanowiła spędzić ten dzień z nami.

Prezes Autonomii „Polonia” Elena Rogaczkowska podczas przemówienia również powitała wszystkich zebranych i w imieniu Autonomii złożyła życzenia ukochanym babciom i dziadkom. A potem zaczęła się zabawa: różne konkursy dla najmłodszych i najstarszych, doświadczonych i wesołych – poszukiwanie swoich wnuków, pieczenie naleśników, zbiór ziemniaków, budowanie wieży, śpiewanie kołysanek, odgadywanie przepisów, quiz „Tradycje polskie oraz rosyjskie” itd. Program koncertowy rozpoczęły dzieci,

przypomniał sobie, że tradycyjne wartości – rodzina, miłość, szacunek do osób starszych – są najważniejsze w wychowaniu własnym i dzieci. Warto więc o tym pamiętać codziennie, nie tracąc tych wartości w dążeniu do współczesnych modnych tendencji. Warto podziękować rodzicom, dziadkom za własne życie, za to, że jesteśmy dzięki nim na tym świecie, za to, że nauczyli nas miłości do siebie, do Ojczyzny. Sto lat wam, kochani!

Świetłana Sarapulcewa

Foto: Eldar Churszudow
Więcej zdjęć – patrz str.11.



Konsul ds. Polonii Jarosław Strycharski naszym honorowym gościem



Najmłodsze uczestnicy uroczystości

Wieczór przyjaźni Regionalnej Autonomii Litwinów Obwodu Kaliningradzkiego



Cieszymy się, że mamy takich przyjaciół, z którymi łączą nas nie tylko teren, na którym żyjemy, ale również potrzeby duchowe, uświadomienie sobie tego, że „...życie jest „pielgrzymką ciągłych odkryć” własnego człowieczeństwa; wartości, które nadają sens życiu; ludów i narodów, z którymi łączą nas los jednej ludzkiej rodziny.”

(Jan Paweł II)

W ramach Dni Litewskiej Kultury w Kaliningradzie w Ormiańskim Centrum Kultury przy ulicy Gercena 1D odbyło się XVI Święto Litewskiej Kultury zorganizowane przez Społeczeństwo Litewskiej Kultury imienia Ludwiga Riezy miasta Kaliningrad. Członkowie Zarządu oraz przedstawiciele Wspólnoty POLONIA zostali zaproszeni na imprezę. Fajny był to wieczór! Uroczystość rozpoczął Prezes Autonomii Alwidas Muliulis powitaniem zebranych gości w języku litewskim. Nie zabrakło tym razem VIP-ów. Wśród nich można było zobaczyć ministra Kultury Obwodu Kaliningradzkiego Swietlanę Kondratjewą. W imieniu naszej Wspólnoty Prezes Autonomii POLONIA Elena Rogaczykówna złożyła najserdeczniejsze życzenia.

Brzmiąły piosenki ludowe



Składamy najserdeczniejsze życzenia

zespołu żeńskiego „Gabijsa” i męskiej kapeli, tańczyły i śpiewały zespoły dziecięce ze Znamieńska, Sowiecka, Kaliningradu, które również uświetniły uroczystość swoim artystycznym występem. Mieliśmy możliwość poznać wspaniały świat wierszy Kaliningradzkiej poetki Ruty Leonowej.

Przed wszystkim chcę wyrazić wspólne zdanie: byliśmy mile zaskoczeni wysokim poziomem organizacji wieczoru!

Z koleż prezentowaliśmy wszystkim obecnym piosenkę w wykonaniu zespołu wokально-instrumentalnego P.O.L.S.K.A. pt. „Biegnij przed siebie” (autorka Anna Wyszkon). Efekt końcowy przerósł nasze najśmielsze

oczekiwania, wywołując aplauz na widowni i niekończącą się burzę oklasków! Piosenką na bis była „Miasto budzi się” (autor

Paweł Kukiz) i znów cała sala ciągle była nam brawa, nie oszczędzając naskórka dłoni!

Po zakończeniu programu koncertowego goście przeszli do lokalu na pierwszym piętrze, gdzie już stały nakryte obrusami stoły z poczęstunkiem i smacznymi daniami kuchni litewskiej.

To był niewątpliwie wspaniały wieczór!

Dziękujemy Panu prezesowi Autonomii Litwinów Alwidasi Muliulisowi za zaproszenie, organizację oraz ciepłe przyjęcie. Dziękujemy wszystkim artystom za umożliwienie nam wysłuchania pięknych utworów we wspaniałym wykonaniu!

Ludmila Snigurowa

Foto: Larysa Androsiuk



Zespół wokально-instrumentalny P.O.L.S.K.A.

(ze str. 10)



Konsul Jarosław Strycharski wita członków Autonomii



Śpiewa zespół dziecięcy „Słoneczko”



Prezent dla konsula wykonany przez dzieci ze Studium Malarstwa „Wesołe Farby”



Zespół „P.O.L.S.K.A.” i E. Rogaczykówna prezentują polską estradę



Młoda dla Konsula J. Strycharskiego za prawidłową odpowiedź w konkursie



Wystawa rysunków została przygotowana przez Maksimowa oraz dzieci ze Studium „Wesołe Farby”

Współczesna KULTURA POLSKA w kilku obrazach.

W obliczu procesów globalizacji, które obejmują niemal wszystkie dziedziny naszego życia, polska kultura ma szansę zachować podmiotowość i kreatywność, a zarazem odrębność na arenie międzynarodowej.

Zachowanie własnej, wielogatunkowej, niepopatrzalnej i pluralistycznej tożsamości kulturowej jest wyzwaniem dla wszystkich Polaków mieszkających w Polsce, ale przede wszystkim tych rozsiadanych po świecie. Kultura pełni rolę integracyjną, służy dialogowi i integracji społeczeństw, jednoczy wszystkich Polaków na całym świecie. Ogromne znaczenie dla zachowania i rozwijania wartości w polskiej kulturze ma polskie wychodźstwo, emigracja XIX i XX wieku.

Kształt kultury polskiej, osiągnięcia i znaczenie na arenie międzynarodowej były nierozdzielnie związane z naszymi dziejami historycznymi, polityką wewnętrzną, możliwościami państwa,

polityką kulturalną, nauką i edukacją. Szczególne znaczenie ma też imponująca, niezależna, chociaż powstała za czasów systemowego ograniczenia PR L kultura niezależna, powstała przeważnie w drugim obiegu.

Kultura, przepływ informacji. Masowość kultury, dostęp do mediów, powstawanie nie zawsze korzystnych dla naszej kultury wzorców ogólnosięciowych, wyzbycie się odniesienia do wartości niesie cz. jest destrukcją kultury tradycyjnej.

Przykładem może być współczesna kultura masowa, która lansuje zabawowość, kult młodości, przesadą dbała o formę z pominięciem treści. Interesujące może być pytanie o wpływ nowoczesności w kulturze na kulturę tradycyjną. Ważne jest, byśmy wartościową kulturę tradycyjną nie przeciwstawiali kultury współcześnie lansowanej, która pozbawiona jest idei, wartości uniwersalnego przekazu. Ważne jest, byśmy tworzyli nową wartość kul-

turową opartą na naszym dziedzictwie, tym bardziej że przeszłość dla wielu współczesnych twórców była i jest inspirowana.

Polska kultura ostatniego czterdziestolecia, chociaż przez lata komunistyczne sterowana politycznie przez ministerstwo i związki twórcze, izolowana od świata, wydała wielu wybitnych twórców i wiele wybitnych dzieł. Dzięki twórcom i społecznikom zachowało się też historyczne dziedzictwo kulturalne związane z wieloma regionami Polski: Kaszubami, Śląskiem, Podhalem.

To skarbnica, do której coraz częściej zaczynają sięgać młodzi twórcy. W polskiej współczesnej sztuce, literaturze, kinie, teatrze obserwujemy powrót do kontekstu spraw polskich, które w czasach wcześniejszych były w ich twórczości mniej obecne, ponieważ wolność w pierwszej kolejności przy nosła zainteresowanie światem, problematyką ogólnokulturową i uniwersalną.

Obserwujemy obecnie powrót młodego pokolenia do spraw pol-

skich; do spraw tradycji, kultury, społecznych, historycznych. Ten trend do budujący sygnał od współczesnych twórców, istotne jest bowiem, by pamięć o zagrożeniach, jakie płynęły z politycznych ograniczeń, była ważnym doświadczeniem w pisaniu w świadomości polskich artystów. Wolność przyniosła komfort wyborów, wyborów trudnych – czy szybkie pieniądze, droga na skróty i komercja, czy podążanie drogą trudną, sięganie do ważnych tematów, poszukiwanie prawdy zawartej w pytaniach nurtujących polskie społeczeństwo. Dlatego tak ważne jest, by wspierać kulturę wysokich lotów, która nie tylko wyróżni nas spośród innych na rodach, ale będzie wartościową – naszym dziedzictwem. Wartościowa spuścizna pomagała przetrwać narodowi – podnosiła morale społeczeństwa doświadczonego latami komunizmu.

(Dalej autor przedstawia przegląd współczesnej literatury, teatru, kina, opery, jazzu, sztuki i wzornictwa.)

POSTSKRIPTUM

Polscy artyści nie zawsze byli jednoznaczni w wyborze priorytetów życiowych, w wyborze drogi artystycznej. Jedni byli członkami Solidarności, bronili represjonowanych kolegów w stanie wojennym, ale inni nie popierali bojkotu Telewizji Polskiej i w pełni współpracowali z władzą komunistyczną. Byli też artyści kontrowersyjni, gdyż na przemian potrafili współpracować i z władzą, i z opozycją.

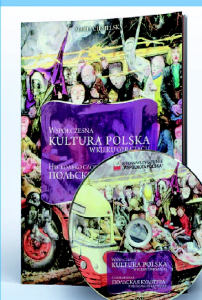
W latach komunistycznych próbowano przechytrzyć cenzurę, kierując się w stronę groteski, absurdu, nianów, niedomówień. Wybierano emigrację lub zmuszała do niej władza. Próbowano trochę współpracować, trochę nie, ale za wyborem takiej drogi życiowej i artystycznej kryły się często osobiste dramaty. Trudno było podążać za własnym sumieniem i prawdą, która w sztuce jest kluczem do osiągnięcia sukcesów ponadczasowych. Mamy w historii kultury wielu twórców, którzy byli niezłomni, podążali swoją drogą... Ale również wielu twórców przy braku akceptacji, prześladowaniach i trudnościach, jakie zgromadziła im władza komunistyczna, została zmarginalizowa-

wanych. Zapłacili za to wysoką cenę – złamanym życiem osobistym, niszczeniem i niedocenieniem dorobkiem artystycznym.

Polska w świecie jest nadal postregana przez pryzmat historycznych i kulturowych stereotypów. Działania promocyjne w obszarze kultury zawsze były ważne, a w obecnych czasach są priorytetowe. To jest obowiązek nie tylko państwa, ale każdego Polaka, który może mieć swój udział i wpływ na promocję kultury.

Maria Ciesielska





**НЕСКОЛЬКО СЛОВ
О СОВРЕМЕННОЙ
ПОЛЬСКОЙ
КУЛЬТУРЕ**

Двуязычная книга как приложение
к 4-му номеру нашего журнала

Автором небольшой брошюры с приложением DVD-диском является польский журналист, редактор и издатель
Мария Цесельска

Издатель брошюры и диска – Ассоциация «Культурный Польша» – поддерживает развитие польской версии интернет-журнала и рассылочного верного этого культурного описания.

Автор перевода: **Василий Горюнов**

Иллюстрированная брошюра представляет обзор современной культуры Польши. Подборка описания жизни современной польской культуры, ее литературы, театр, кинематограф, музыка, современная сцена, дизайн, современная архитектура, а также дизайн.

Принимайте заказывайте!

**Наше письмо от lat
przyjaźni się i współpracy z
pismem Polaków na Syberii,
wydawany w Abakanie
(Republika Chakajia)
kwartalnik „Rodacy”.**
Ukazujący się w nakładzie
tysiąc egzemplarzy,
kwartalnik Rodacy opowiada
o życiu i kulturalnej oraz
artystycznej działalności

**Syberyjskich Polaków, jak
również publikuje teksty
historyczne. Niektóre
artykuły drukowane są w
języku rosyjskim. Magazyn
ukazuje się dzięki wsparciu
polskiego Senatu.**

Rodacy w Internecie:
www.rodacy.naszyberii.pl

Redakcja Głosu znad Pregoly

**GŁOS
ZNAD PREGOLY** 12+

Название издания:
«Гłos знад Преголы» «Глос Преголы»
Уредитель и главный редактор:
Лавринович М.К.

Адрес редакции:
236350, г. Калининград,
ул. П. Хмельницкого, д. 46, кв. 8.
Телефоны редакции: +48 601 57 820
(4012) 64 37 87, +7 962 299 2170.
Адрес в Интернете:
<http://www.glos-znad-pregoly.org>
e-mail: glos_znad_pregoly@gmail.com

Печать:
типография ООО «Флекспринт»
236001, г. Калининград,
ул. Яттинская, 66, Литер Д-14.
Телефон: (4012) 35 54 76.
<http://www.flekspint.ru>

Редакция не возвращает рукописи и оставляет за собой право сокращать все текстовые и графические материалы респондентов.

Порядковый номер выпуска:
№ 1-2 (234-235). Подписан в печать:
по графику 8:00, 18.02.16;
фактически 14:00, 24.02.16.
Выход: с 25.02.16.
Тираж: 500 экз. Бесплатно.

Газета зарегистрирована в
Батуми при территориальном
управлении Министерства
Российской Федерации по делам
культуры, наследия и туризма
и средств массовой информации.
Свидетельство о регистрации
СМИ: ПИ № 14-131 от 29.07.2002 г.